

Księga Hioba

Rozdział 31

Job zapewnia o swojej prawości

1. Zawarłem umowę ze swoimi oczyma, że nie spojrzę pożądliwie na pannę. 2. Jakiż miałbym dział od Boga z góry i dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości? 3. Czyż nie spada na złośników zguba, a nieszczęście na złoczyńców? 4. Czyż On nie widzi moich dróg i nie liczy wszystkich moich kroków? 5. Jeżeli postępowałem fałszywie, jeżeli moja noga śpieszyła się do oszustwa, 6. To niech mnie Bóg zważy na dokładnej wadze, a wtedy pozna moją niewinność! 7. Jeżeli mój krok zboczył z właściwej drogi i za oczyma poszło moje serce, a do dłoni moich przyłgnęła jaka zmaza, 8. To niech ja sięję, a inny niech spożywa, i niech będą wykorzenione moje latorośle! 9. Jeżeli moje serce dało się uwieść przez inną kobietę i jeżeli czyhałem u drzwi mojego sąsiada, 10. To niechaj moja żona mieje dla innego, niech inni z nią obcuja! 11. Bo to jest czyn sprośny i występki karygodny, 12. Bo to byłby ogień, który pożera aż do zatracenia, i mógłby pochłonać całe moje mienie. 13. Gdybym podeptał prawo mojego sługi lub mojej służebnicy, gdy występowali ze skargą przeciwko mnie, 14. Cóż bym począł, gdyby Bóg powstał, i cóż bym mu odpowiedział, gdyby badał? 15. Czyż ten, który mnie stworzył w łonie matki, nie stworzył i jego? I czyż nie On jeden ukształtował nas w łonie? 16. Jeżeli odmówiłem prośbie ubogich albo sprawiłem, że oczy wdowy zasły łzami, 17. Jeżeli sam jadałem swoją kromkę i nie jadała z niej sierota, 18. Którą od mojej młodości wychowywałem jak ojciec i prowadziłem od łona matki; 19. Jeżeli widziałem kogoś ginącego z powodu braku odzieży i biedaka bez okrycia, 20. A jego biodra nie błogosławiły mnie i nie ogrzał się wełną moich owiec, 21. Jeżeli kiedy podniosłem rękę przeciwko sierocie, ponieważ widziałem w bramie pomoc dla siebie, 22. To niech odpadnie moja łopatka od grzbietu, a moje ramię niech będzie wyrwane ze stawu! 23. Gdyż z trwogą myślałem o kaźni Bożej i przed jego majestatem nie mógłbym się ostać. 24. Jeżeli w złocie pokładałem nadzieję i do szczerzego złota mówiłem: Tyś ufnością moją, 25. Jeżeli się cieszyłem z mojego wielkiego bogactwa i z pokaźnego mienia zdobytego swoją ręką, 26. Jeżeli widziałem światło słoneczne, gdy świeciło, i księżyc, gdy sunął wspaniale, 27. I moje serce dało się uwieść potajemnie, tak że im słałem ręką pocałunki, 28. I to byłby występki karygodny, bo bym się zaparł Boga na wysokości. 29. Jeżeli cieszyłem się z upadku mojego wroga i triumfowałem, że spotkało go coś złego, 30. Nigdy nie dopuściłem, aby moje usta zgrzeszyły, przeklinając go na śmierć. 31. Zaiste, moi domownicy mawiali: Któż się nie najadł mięsa u niego? 32. Obcy nie nocował na dworze, przed podróżnymi otwierałem moje drzwi. 33. Jeżeli - jak to czynią ludzie - ukrywałem moje występki, moją winę tałem w moim łonie, 34. Ponieważ bałem się liczego tłumu albo przerażała mnie wzgarda rodów, więc milczałem i nie wychodziłem poza drzwi. 35. Obym miał kogo, kto by mnie wysłuchał! Oto mój podpis! Niech mi odpowie Wszechmocny! Obym miał

oskarżenie napisane przez przeciwnika! **36.** Zaiste, złożyłbym je na swoje barki, uwieńczyłbym nimi swoją głowę. **37.** Oznajmiłbym mu liczbę moich kroków, przystąpiłbym do niego jako książę. **38.** Jeżeli moja rola wołała o pomstę przeciwko mnie i wspólnie z nią płakały nade mną jej zagony, **39.** Jeżeli spożywałem jej plony bez zapłaty, a jej właściciela pozbawiłem życia, **40.** To niech zamiast pszenicy wszędzie oset, a zamiast jęczmienia chwasty! Skończyły się słowa Joba.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01